

Jerzy Michotek, Nie ma kwiat

Nie ma kwiatów dla Marianny
W naszej całej kamienicy,
Ile pięter, okien, drzwi,
Od podwórka, od ulicy,
Wszędzie licho śpi,
Lecz dziewczyny mają kwiaty
Mają astry, róże, bzy,
A dla panny Małgorzaty
Nawet storczyk był.
Nie ma kwiatów dla Marianny,
ona nie dostaje nic.
Mają kwiaty Zośki, Hanny,
a Marianna - nic.
Nie ma kwiatów dla Marianny,
ani groszku, ani bzu,
nie ma kwiatów dla Marianny,
choć jest wiele słów.
Jedni drugim dają kwiaty,
Daje piekarz, krawiec, stróż,
A kominiarz dla Agaty
Dźwiga bukiet róż;
Bo piękniejsze są dziewczyny,
Nawet jeśli która zła,
Kiedy chłopak w imieniny
Choć fiołki da.
Nie ma kwiatów dla Marianny,
ona nie dostaje nic.
Mają kwiaty Zośki, Hanny,
a Marianna - nic.
Nie ma kwiatów dla Marianny,
ani groszku, ani bzu,
nie ma kwiatów dla Marianny,
choć jest wiele słów.
Bo Marianna jest kwiaciarką;
Kto kwiaciarcę kwiatek da...
Choć kwiaciarki czarny warkocz
Tyle wdzięku ma.
A ja Kocham się w Mariannie
Tak jak w tamtych pewnie nikt
I przyniosę bratki dwa,
Niech Marianna tam w kwiaciarni,
Własne kwiaty ma!